

Piotr Łoza *OSPPE*

## KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC WYZWAŃ SPIRYTYZMU<sup>1</sup>

W pierwszych latach dwudziestego wieku zjawisko spirytyzmu zajmowało umysły niemal całej Europy. Również II Rzeczpospolita była przeniknięta spirytyzmem. Wynikało to z pragnienia człowieka, który od zarania swych dziejów próbuje odsłonić tajemnice życia pozagrobowego poprzez kontakt ze zmarłymi. Na seansach spirytystycznych pojawiali się wojskowi, politycy, lekarze, prawnicy, naukowcy, literaci i artyści, m.in. B. Prus, I. E. Matuszewski, H. Siemiradzki czy J. K. Potocki.

Spirytyzm cieszył się zainteresowaniem wszystkich warstw społecznych. Fascynację tę traktowano jako formę nowego objawienia, które miało „wznosić ludzkość w górę”<sup>2</sup> Z czasem spirytyzm stawał się coraz bardziej „naukowym” a tym samym nastąpił prężny wzrost literatury. Spirytyści organizowali także regularne spotkania kółek spirytystycznych, międzynarodowe zjazdy, odczyty, dzięki którym rozpowszechniano doktrynę spirytyzmu.

Doktryna ta koncentrowała się na życiu i śmierci człowieka oraz na zjawiskach związanych z kontaktami z duchami zmarłych. Według spirytystów świat miał być złożony z trzech pierwiastków: materii, ducha i łączącego je fluidu. Człowiek natomiast składał się z ciała, duszy i ciała astralnego. Dzięki teorii, która przyjmowała taką strukturę człowiek był w stanie kontaktować się z duchami. Celem życia człowieka miało być doskonalenie się w kolejnych wcieleniach, co opierało się na teorii reinkarnacji. Dobro było najwyższym prawem wszechświata i celem ewolucji istot. Dlatego człowiek miał wtajemniczać swych bliźnich w potęgę

---

Tekst jest poprawionym fragmentem pracy magisterskiej *pt. Spirytyzm jako problem duszpasterski w Polsce międzywojennej* napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Andrzeja Zwolińskiego, obronionej na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w 2008 r

L. DENIS, *Chryścianizm a spirytyzm*, Wisła 1936, 109.

i urok prawdy i piękna. Teoria spirytystyczna przyjmowała istnienie życia pozagrobowego, natomiast przeczyła wiecznemu odrzuceniu. W doktrynę tę wmontowano teorię reinkarnacji dusz, która jest sprzeczna z eschatologią chrześcijańską, wyznającą wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa.

Kościół katolicki, aby stanąć wobec wyzwań spirytyzmu, musiał odpowiedzieć na trudne pytania dotyczące Boga, człowieka i świata zła<sup>3</sup>. Dlatego nie tylko teologia, ale i filozofia, musiały odpowiedzieć na przedstawianą przez spirytyzm koncepcję życia i śmierci.

## 1. Podstawy eschatologii chrześcijańskiej

Byt ludzki jest jednością ducha i materii, które po dokonaniu unii substancjalnej, stają się duszą i ciałem. Stosunek do śmierci zależy od istoty człowieka, która jest ciałem i duchem<sup>4</sup>. W ujęciu filozoficznym śmierć jest końcem całego człowieka, ponieważ jest zerwaniem jedności ducha i materii. Śmierć jednocześnie wrywa człowieka ze sfery tego świata i przecina jego stosunki z innymi<sup>5</sup>. W historii często skrajnie określano istotę człowieka poprzez teorię skrajnego materializmu, bądź skrajnego spirytualizmu. Poprzez takie ujęcia człowiek albo nie otwierał się na wieczność, albo był zupełnie obcy światu, w którym żył<sup>6</sup>. Natomiast myśl chrześcijańska jest daleka od tak skrajnych postaw, głosząc zbawienie całego człowieka<sup>7</sup>.

Chrześcijańskie prawdy dotyczące śmierci, zmartwychwstania ciała i sądu powszechnego powinny być rozważane w świetle pełnego objawienia Jezusa i Jego powtórnego przyjścia. Również śmierć i sąd szczegółowy, któremu podlega każdy człowiek bezpośrednio po śmierci należy badać w optyce chrystologicznej<sup>8</sup>.

Dzięki Chrystusowi śmierć chrześcijańska ma charakter pozytywny<sup>9</sup>. Eschatologia chrześcijańska opiera się bowiem na obietnicy, że kto wierzy w Chrystusa, ten „nie umrze na wieki” (J 11, 26). Zatem śmierć

Por. A. ZWOLIŃSKI, *Wywoływanie duchów*, Radom 2007, 173.

<sup>4</sup> Por. R. K. WILK, *Elementy antropologii filozoficznej*, Częstochowa 2002, 62.

Por. T. D. ŁUKASZUK, *Ostateczny los człowieka i świata w świetle wiary katolickiej*, Kraków 2006, 66-67.

<sup>6</sup> Por. S. SWIĘŻAWSKI, *Św. Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002, 114-116.

Por. R. K. WILK, *Elementy antropologii filozoficznej*, 62.

<sup>8</sup> Por. M. FIORI, *Spirytyzm*, Ząbki 2003, s. 48.

Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994 [=KKK], n. 1010.

ciała nie przerywa jedności wierzącego z Chrystusem<sup>10</sup> Aby poprawnie rozumieć śmierć w świetle wiary Kongregacja Doktryny Wiary w liście *Recentes episcoporum Synodi* z dnia 17 maja 1979 roku wyjaśnia:

„Kościół stwierdza kontynuację i podmiotowe istnienie (*subsistentiam*) po śmierci elementu duchowego, obdarzonego świadomością i wolą, tak że samo „ja ludzkie” czasowo pozbawione dopełnienia swojego ciała, rzeczywiście istnieje (*subsistat*). Na oznaczenie tego elementu Kościół posługuje się słowem „dusza”, które zostało przyjęte przez używanie w Piśmie Świętym i w Tradycji”<sup>11</sup>

Choć nie ma takiego orzeczenia w oficjalnej nauce Kościoła to uznaje się, że śmierć zamyka czas próby i możliwej zmiany stosunku człowieka<sup>12</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego naucza:

„Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się „jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota” nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. „Postanowione ludziom raz umrzeć” (Hbr 9, 27). Po śmierci nie ma reinkarnacji”<sup>13</sup>

Po śmierci następuje definitywne przyznanie odpłaty za dobre lub złe uczynki. Rozpoznanie to nazwano sądem szczegółowym, który ma być przeprowadzony nad każdym człowiekiem. Sąd ten jednak nie został objęty żadnym dogmatycznym orzeczeniem<sup>14</sup>

Sąd ostateczny, zwany też powszechnym, powiązany jest ściśle z paruzją, o której mówi wyznanie wiary: „I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych”<sup>15</sup> Spojrzenie Kościoła na sąd ostateczny sprawowany w Dniu Pańskim formowało się przez wieki. Ostatecznie we wszystkich starożytnych wyznaniach wiary Kościoła, zarówno wschodniego jak i zachodniego, potwierdza się jednomyślność wiary. Sobór Watykański II powtarza ten już ukształtowany porządek wydarzeń eschatologicznych, w Konstytucji dogmatycznej o Kościele:

„Albowiem zanim panować będziemy z Chrystusem pełnym chwały, wszyscy staniemy „przed Jego trybunałem, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre” (2 Kor 5, 10), i na

<sup>10</sup> Por. J. SALIJ, *Śmierć, zmartwychwstanie, życie wieczne*, Poznań-Kraków 2001, 46.

<sup>11</sup> Por. *tamże*, 71.

<sup>12</sup> Por. *tamże*, 81.  
KKK 1013.

<sup>14</sup> Por. T. D. LUKASZUK, *Ostateczny los człowieka i świata w świetle wiary katolickiej*, 105.

<sup>15</sup> Por. *tamże*, 163.

końcu świata „ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia, ci, którzy pełnili złe czyny, na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 29, por. Mt 25, 46)<sup>16</sup>

Dogmat zmartwychwstania Chrystusa określa prawdę wiary o zmartwychwstaniu umarłych. Zmartwychwstanie Chrystusa stało się gwarancją życia wiecznego dla wszystkich ludzi w powszechnym zmartwychwstaniu całej ludzkości<sup>17</sup>. Prawda o zmartwychwstaniu zmarłych występuje wyraźnie najpierw w Piśmie Świętym, a następnie jest przekazywana w najważniejszych starożytnych symbolach wiary oraz w doniosłych orzeczeniach katolickiej wiary. Dlatego można uważać ją za dogmat w sensie ścisłym<sup>18</sup>.

Bóg prowadzi całą ludzkość ku zbawieniu. XIV Sobór Powszechny w 1274 roku podejmując temat nieba wypowiada się następująco: „Dusze zaś tych, którzy po przyjęciu chrztu św. nie splamili się w ogóle żadnym grzechem, oraz dusze tych, którzy splamiwszy się grzechem, zostały następnie oczyszczone w sposób wyżej podany czy to pozostając w ciele, czy też po opuszczeniu go – zostają natychmiast przyjęte do nieba”<sup>19</sup>.

Innym dokumentem, który określa oficjalnie na czym polega stan chwały niebieskiej zbawionych, jest konstytucja *Benedictus Deus*, ogłoszona w roku 1336 przez papieża Benedykta XII. Stwierdza ona: „Mocą niniejszej nieodwołalnej Konstytucji oraz powagą Apostolską orzekamy, że według powszechnego rozporządzenia Boga dusze wszystkich Świętych (...) i innych wiernych zmarłych po przyjęciu chrztu świętego, jeśli w chwili śmierci nie miały nic do odpokutowania, (...) albo jeszcze przed odzyskaniem swoich ciał i przed Sądem Ostatecznym, od chwili wniebowstąpienia Zbawiciela, Pana naszego Jezusa Chrystusa, były, są i będą w niebie, w królestwie i raju niebieskim z Chrystusem, przyłączone do uczestnictwa aniołów i świętych: po męce i śmierci Pana Jezusa Chrystusa oglądały i oglądają Bożą Istotę widzeniem intuitywnym i także twarzą w twarz, bez pośrednictwa żadnego stworzenia”<sup>20</sup>.

Ci, którzy nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, mimo że są

<sup>16</sup> Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002 [=KK], 48.

<sup>17</sup> Por. T. D. LUKASZUK, *Ostateczny los człowieka i świata w świetle wiary katolickiej*, 177.

<sup>18</sup> Por. *tamże*, 189.

*Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989 [BF], VIII, 106.

<sup>20</sup> BF VIII, 108.

pewni swego wiecznego zbawienia przechodzą oczyszczenie, czyli czyścicie<sup>21</sup> Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma Świętego, tak mówi o czyścicu: „Co do pewnych win lekkich trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający, według słów Tego, który jest prawdą. Powiedział On, że jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym (Mt 12, 32). Można z tego wnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w życiu przyszłym”<sup>22</sup>

Sobór Lyonński II (1274) odnosząc się do rzeczy ostatecznych mówi o czyścicu: „Jeśli by prawdziwie pokutujący zakończyli życie w miłości Boga jeszcze przed godnym zadośćuczynieniem czynami pokutnymi za popełnione grzechy i zaniedbania, wówczas ich dusze (...) zostaną po śmierci oczyszczone karami czyścicowymi, czyli ekspiacyjnymi”<sup>23</sup> Prawdę tę potwierdził Sobór Florencki (1438 – 1445)<sup>24</sup>

Najtrudniejszym tematem dla chrześcijańskiej eschatologii jest prawda o piekle. Konstytucja *Lumen gentium* ostrzega przed możliwością dostania się w charakterze „sługi złego i gnuśnego” (Mt 25, 26) „w ogień wieczny” (Mt 25, 41), „w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 22, 13; 25, 30)<sup>25</sup> Natomiast Katechizm Kościoła katolickiego wypowiada się o piekle następująco: „Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki, „ogień wieczny” Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie”<sup>26</sup>

Na temat piekła wypowiadał się także Sobór Lyonński II z 1274 roku: „Dusze zaś tych, którzy umierają bądź w grzechu śmiertelnym, bądź z samym tylko grzechem pierwotnym, natychmiast zstępują do piekła, gdzie jednak nierównym podlegają karom”<sup>27</sup>

Filozofia spirytyzmu jest sprzeczna z chrześcijańską eschatologią, ponieważ neguje fakt istnienia grzechu i potrzeby przebaczenia, aby być

<sup>21</sup> Por. KKK 1030.

KKK 1031.

BF VIII, 106.

Por. *tamże*, VIII, 112.

Por. T. D. ŁUKASZUK, *Ostateczny los człowieka i świata w świetle wiary katolickiej*, 255.

<sup>26</sup> Por. KKK 1035.

BF VIII, 106.

zbawionym. W kontekście eschatologii spirytyzmu, gdzie życie wieczne dostaje się bezwarunkowo, życie i śmierć tracą swą odpowiedzialną jednorodność<sup>28</sup> Jest to efekt doktryny reinkarnacji, która jest sprzeczna z fundamentalnymi prawdami ostatecznymi o sędzie i piekle<sup>29</sup>

## 2. Nauczanie teologów polskich

Z uwagi na fakt, iż w Polsce problem spirytyzmu szczególnie zaznaczył się w czasie międzywojnia, warto przyjrzeć się nauczaniu teologów właśnie w tym okresie. Trzeba bowiem przyznać, że w dwudziestoleciu międzywojennym polscy teologowie aktywnie reagowali na szerzący się spirytyzm. Zaczęli wydawać broszury, pisać artykuły oraz głosić odczyty. Do głównych przedstawicieli teologów, którzy szybko zareagowali pisząc publikacje na temat wywoływania duchów należeli: ks. M. Morawski, ks. K. Gołębiewski, ks. J. Żamejca, ks. F. Kwiatkowski, ks. dr K. Wais<sup>30</sup>

Ksiądz M. Morawski zachęcał do naukowego badania tego świata, natomiast przy „drugim świecie nakłaniał do wiary w to, co Bóg objawił”<sup>31</sup> Krytykował rozprawę J. Ochorowicza „Kwestia mediumizmu” a szczególnie koncepcję „siły mediumicznej” Zarzucał również oszustwo medium Eusapi Palladino, której doświadczenia były badane przez Ochorowicza<sup>32</sup> Teolog nie pozwalał zaistnieć teoriom spirytystycznym, ponieważ uważał, że nie mają prawa istnieć jako teorie naukowe, gdyż wybiegają poza jej teren<sup>33</sup> Następnie wykluczał możliwość kontaktu z duszami zmarłych, ponieważ po śmierci następuje sąd. Uważał, że „jest więc rzeczą niedopuszczalną, żeby się wałęsały bez końca po śmierci, i żeby na zawołanie spirytystów obracały stoliki i poruszały ekierki”<sup>34</sup> Nie wykluczał możliwości zjawienia się duszy, głosił jednak, że są to wyjątkowe przypadki, kiedy Bóg pozwala na spotkanie zmarłego<sup>35</sup> Zjawiska spirytystyczne tłumaczył „kuglarstwem mediów, zmęczeniem uczestników seansu, stanem, jakiego one wymagają, stanem psychicznym me-

<sup>28</sup> Por. A. POSACKI, *Okultyzm, magia, demonologia*, Kraków 1996, 86.

Por. A. POSACKI, *Niebezpieczeństwa okultyzmu*, Kraków 1997, 157

Por. J. ZYCH, *Rzecz o duchach w drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1999, 103.

Por. M. MORAWSKI, *Dzisiejszy okultyzm naukowy*, Kraków 1898, 187.

Por. *tamże*, 166.

Por. *tamże*, 171.

<sup>31</sup> *Tamże*, 174.

Por. *tamże*

diów i pozostałych osób biorących udział w tych posiedzeniach, w wyjątkowych zaś wypadkach – działaniem złych duchów”<sup>36</sup>

Kolejnym przedstawicielem Kościoła w tym okresie był ks. K. Gołębiwski, który często przedstawiał zjawiska spirytystyczne jako sprytnie wykonane mistyfikacje<sup>37</sup>. Wśród czynników sprzyjających wierze w wywoływanie duchów wymieniał półmrok, specjalne nastawienie uczestników, przygotowanie psychiczne oczekiwania na duchy, niską moralność mediów, a także „działanie halucynacji, sugestii, bądź autosugestii, oraz jeszcze inne możliwości umysłu człowieka”<sup>38</sup>. Wykluczał interwencję Boga podczas seansów spirytystycznych. „Bóg bowiem nie będzie interweniował na zawołanie pierwszej lepszej histeryczki i na komendę posyłał dusze zmarłych, by dawały odpowiedzi głupie, a często niernormalne”<sup>39</sup>. Stanowisko Kościoła ks. Gołębiwski przedstawiał w trzech odsłonach. Po pierwsze Kościół nie wypowiada się co do źródeł zjawisk spirytystycznych. Następnie podkreśla, że Kościół ze względów moralno-religijnych zabrania udziału w seansach spirytystycznych. Po trzecie Kościół przestrzega przed złym duchem, który podczas seansów może interweniować<sup>40</sup>.

Bardzo zaangażowanym przedstawicielem myśli Kościoła był ks. Kazimierz Wais. Omawiał on szczegółowo historię i doktrynę spirytyzmu oraz stanowisko Kościoła wobec zagadnień spirytyzmu. Stawiał w jednym szeregu magię, okultyzm, mediumizm oraz spirytyzm<sup>41</sup>. Podkreślał, że spirytyzm jako teoria jest niezgodny z religią chrześcijańską. Przede wszystkim krytykował teorię reinkarnacji, która była niezgodna z dogmatem o przyszłym zmartwychwstaniu ciał. Nie zgadzał się, aby spirytyzm był środkiem alternatywnym przeciw materializmowi<sup>42</sup>. Na hipotezę, która głosiła, że zjawiska spirytystyczne są dziełem dusz zmarłych ks. Wais odpowiadał przedstawiając naukę o eschatologii. Był przekonany, że koniec życia doczesnego nie kończy wszystkiego, ale przez śmierć dusza odłącza się od ciała i rozpoczyna życie wieczne. Nie wykluczał możliwości komunikacji między duszami zmarłych, a żyjącymi na ziemi, ale uważał, że jest ona uzależniona od pozwolenia Stwórcy. Konsekwentnie nie zgadzał się, by sprawcami zjawisk spirytystycznych były dusze zmarłych.

J. ZYCH, *Rzecz o duchach w drugiej Rzeczypospolitej*, 104-105.

Por. K. GOŁĘBIWSKI, *Spirytyzm*, Obóz koncentracyjny 1942, 8.

<sup>38</sup> Por. J. ZYCH, *Rzecz o duchach w drugiej Rzeczypospolitej*, 105.

<sup>39</sup> K. GOŁĘBIWSKI, *Spirytyzm*, 15.

<sup>40</sup> Por. J. ZYCH, *Rzecz o duchach w drugiej Rzeczypospolitej*, 106.

<sup>41</sup> Por. K. WAIS, *Spirytyzm*, Lwów 1920, 3.

Por. *tamże*, 7-8.

Nie uważał również za dowód tożsamości dusz zmarłych takich elementów jak charakter pisma, zwroty mowy, wyjawianie rzeczy im tylko znanych, z tego względu, że obce pismo i zwroty można naśladować. Idąc za św. Tomaszem z Akwinu przypisywał raczej interwencje nadprzyrodzone duchom ciemności i kłamstwa<sup>43</sup>. Podkreślał, że praktyki spirytystyczne są zabobonem, które często pociągają za sobą takie skutki jak: „pomieszanie zmysłów – choroba nerwowa, tragiczna śmierć (często przez samobójstwo). Jako wierny obrońca Kościoła i Ojczyzny ks. Kazimierz Wais nawoływał: „Dlatego brońmy zmartwychwstałej Ojczyzny przed spirytyzmem!”<sup>44</sup>

Kolejny autor katolicki, ks. J. Żamejce, w pracy pt. „Znaki z tamtego świata w zjawiskach spirytyzmu” podkreślał, że zjawiska, które ujawniają działania istot duchowych są „wyraźnym znakiem z tamtego świata”<sup>45</sup>. Idąc za innymi przedstawicielami Kościoła zaznaczał, że nie wszystkie zjawiska spirytystyczne mają charakter nadprzyrodzony. Choć nie zabraniał możliwości badania tych zjawisk, to równocześnie przestrzegał przed niebezpieczną fascynacją, która mogłaby przybrać formę nienaukową<sup>46</sup>.

Na temat spirytyzmu wypowiadał się także ks. F. Kwiatkowski. Tłumacząc zjawiska spirytystyczne badał różne teorie, jakie wówczas funkcjonowały wśród badaczy spirytyzmu. Część zjawisk określał jako oszustwa świadome, bądź nieświadome<sup>47</sup>. Wśród podstawowych teorii spirytystycznych była między innymi teoria animistyczna, która starała się tłumaczyć zjawiska siłami duszy. Inna teoria, teoria spirytystyczna, odpowiedzialność za zjawiska przypisywała duchom<sup>48</sup>. Natomiast teoria demonistyczna widziała w zjawiskach ingerencję demona<sup>49</sup>.

Książd Kwiatkowski zdrową naukę o spirytyzmie przedstawiał wychodząc od filozofii opartej na dwóch składnikach człowieka, a tym samym krytykując antropologię spirytystyczną. Niektóre nadzwyczajne zjawiska tłumaczył siłami duszy lub materialnymi energiami ciała. Popierał teorię animistyczną „o ile ta nie chce zbyt prędko uciekać się do przyczyn zaziemskich czy nadprzyrodzonych” Teorię spirytystyczną odrzucał

Por. *tamże*, 17–19.

<sup>43</sup> Por. *tamże*, 35.

Por. J. ŻAMEJCE *Znaki tamtego świata zjawiskach spirytyzmu*, Włocławek 1946, 34.

<sup>46</sup> Por. *tamże*, 44.

Por. F. KWIATKOWSKI, *Spirytyzm czyli obcowanie z duchami*, Poznań 1923, 18.

<sup>48</sup> Por. *tamże*, 27–28.

<sup>49</sup> Por. *tamże*, 31.

zupelnie, wykluczając możliwości zjawienia się dusz zmarłych podczas seansów spirytystycznych. Nie wykluczał jednak zjawienia się dusz zmarłych w innych okolicznościach. Zgadzał się natomiast z teorią demonistyczną, równocześnie ostrzegając przed przypisywaniem wszystkich zjawisk szatanowi. Twierdził również, że zjawienie się dusz zmarłych możliwe jest wyłącznie dzięki łasce Bożej i według woli Bożej. Ostatecznie określił spirytyzm jako „zabobon i nowoczesną magię”<sup>50</sup>

Inny teolog, ks. Kazimierz Bisztyga, opisując spirytystów, czyli „duchaczów” zaliczył spirytyzm do sekty. Przypisywał im wiarę w „Ducha Świętego w sobie” przy równoczesnym odrzucaniu panowania w świecie Boga Ojca i Syna Bożego. Według ks. Bisztygi spirytyści odrzucali sakramenty i podważali konieczność istnienia świątyń chrześcijańskich, argumentując taką postawę obecnością Ducha Świętego w sercu, do którego można się modlić w każdym miejscu. Z tego samego powodu wyrzucali z domów obrazy świętych. Ostatnim powodem, dla którego spirytyści przyjęli swoją nazwę były „schadzki” i „nabożeństwa” na których wywoływano, rozmawiano i pytano duchy „pozagrobowe”. W konsekwencji spirytyzm według ks. K. Bisztygi był bardzo szkodliwą sektą, u której podstaw leżały zasady sprzeczne z nauką Kościoła<sup>51</sup>

Do przedstawicieli teologów, którzy pisali na temat zagrożeń spirytyzmu należał również ks. dr Grelewski. Przedstawiał on spirytyzm jako zjawisko, które łączyło się z metapsychiką<sup>52</sup>. Ponadto temat spirytyzmu wnikliwie badał ks. M. Nitecki. Podkreślał on w swoim stanowisku, że odpowiedzialność za obecność dusz zmarłych bierze działalność demoniczna<sup>53</sup>

### 3. Formacja intelektualna o spirytyzmie

Kościół katolicki zawsze ostrzegał swych wiernych przed spirytyzmem. Warto przytoczyć słowa jednego z pisarzy Kościoła, Tertuliana (160-240), który ganił magów za to, że „wywołują zjawy i zniesławiają dusze zmarłych”<sup>54</sup>

<sup>50</sup> Por. *tamże*, 32

Por. K. BISZTYGA, *Sekty i sekcjarze*, Kraków 1934, 5-6.

Por. S. GRELEWSKI, *Sekty religijne w Polsce współczesnej*, Sandomierz 1937, 336-339.

Por. M. NITECKI, *Zjawiska spirytystyczne w oświeceniu nauki i objawienia*, Warszawa 1920, 202.

<sup>54</sup> Por. F. BAMONTE, *Skażenie spirytyzmem*, Kraków - Zabki 2005, 109.

Magisterium Kościoła bardzo dużo wypowiedało się na temat zagrożenia wynikającego ze spirytyzmu. Synod w Ancyrze w 314 roku nałożył wiele surowe pokuty dla chrześcijan, którzy poddali się różnym praktykom pogańskim, a wśród nich również zwyczajom nekromanckim. Po zatwierdzeniu Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego, I Synod w Toledo (400 r.) potępił przepowiadanie przyszłości, a spirytyzm należy do tego typu praktyk, oraz zabobony związane z astrologią<sup>55</sup>

Według Świętego Tomasza z Akwinu pojawienie się zmarłych ludziom żyjącym możliwe jest dzięki zezwoleniu Boga. Pisał on: „Natomiast ze zrządzenia Bożej opatrności dusze odłączone, wyszedłszy ze swoich miejsc pobytu niekiedy pojawiają się naocznie ludziom. Można także wierzyć i w to, co niekiedy zdarza się z potępionymi, mianowicie, że Bóg pozwala im ukazać się żyjącym dla ich pouczenia i budzenia strachu przed potępieniem, albo także dla pobudzenia ich modlitw w ich intencji, gdy chodzi o tych, co przebywają w czyśćcu. Zachodzi tu jednak różnica między świętymi a potępionymi, bo pierwsi mogą się ukazać żyjącym, gdy tego zechcą, nie zaś drudzy”<sup>56</sup>

Pierwszy jednoznaczny dokument, który potępił spirytyzm, pochodzi z 1258 roku od papieża Aleksandra IV<sup>57</sup>. Następnie w 1564 roku, w konstytucji *Dominici gregis custodiae*, papież Pius IV, zabronił czytania tekstów mówiących o geomancji, hydromancji, chiromancji, nekromancji, astrologii oraz wszelkich praktyk zabobonnych<sup>58</sup>. Nekromancję potępił także papież Sykstus V w 1585 roku w konstytucji *Caeli et terra Creator*<sup>59</sup>

Począwszy od połowy XIX w., kiedy nastąpiło nasilenie się spirytyzmu, zaczęły pojawiać się bardziej zdecydowane wypowiedzi Kościoła. W encyklice z 4 sierpnia 1856 roku Święte Oficjum ostrzega biskupów i zachęca by byli czujnymi, natomiast wiernych przestrzega przed zagrożeniami, które są spowodowane zwiększającą się popularnością spirytyzmu. Encyklika wprost mówiła, że „zakazana, heretycka i skandaliczna jest praktyka przywoływania dusz zmarłych i wysłuchiwanie ich odpowiedzi”<sup>60</sup>

H. DENZINGER, A. SCHONMETZER, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, Freiburg im Breisgau 1999 [=DS], 205.

<sup>55</sup> Św. TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna*, Suppl., 69, 3.

Por. A. ZWOLIŃSKI, *Tajemne niemoce*, Kraków 1994, 123.

<sup>58</sup> Por. DS 1859.

<sup>59</sup> Por. M. NITECKI, *Zjawiska spirytystyczne w oświeceniu nauki i objawienia*, Warszawa 1920, 203.

<sup>60</sup> Por. DS 2825.

Kolejne orzeczenie, z 1 lutego 1882 roku, wydaje Penitencjaria Apostolska mówiąc, że „zakazane jest nawet bierne uczestniczenie w konsultacjach lub zabawach spirytystycznych”<sup>61</sup>

Ważną wypowiedzią, która sprzeciwiała się propagandzie spirytyzmu, była konstytucja apostolska Leona XIII *Officiorum ac munerum* z 1897 roku, w której Papież zakazał „wydawania, czytania lub posiadania książek, w których naucza się lub daje rady dotyczące wróżenia, przepowiadania przyszłości, magii lub przywoływania duchów i innych tego rodzaju zabobonów”<sup>62</sup>

Bardzo interesująca wypowiedź Stolicy Apostolskiej na ten temat pochodzi z 1898 roku: „Pewien człowiek, wykluczwszy dialog ze złym duchem, ma zwyczaj wywoływania dusz zmarłych. Robi w następujący sposób: gdy jest sam, bez żadnego innego przygotowania kieruje modlitwą do wodza Niebiańskiej Milicji, aby ten udzielił mu władzy potrzebnej do porozumiewania się z duchem określonej osoby. Czekać potem przez chwilę i trzymając w ręce pióro, odczuwa, że jego ręka otrzymuje impuls, który upewnia go o obecności ducha. Wyjaśnia wtedy, czego chce się dowiedzieć, a jego ręka zapisuje odpowiedzi. Są one całkowicie zgodne z wiarą katolicką i doktryną Kościoła na temat życia przyszłego. Co więcej, dotyczą one stanu, w którym znajduje się dusza określonego zmarłego i modlitw, których ona potrzebuje, itp. Czy wolno w ten sposób postępować?” Odpowiedź brzmiała: „Nie. Tego, co zostało tutaj przedstawione, nie wolno nigdy czynić”<sup>63</sup>

Papież Pius X w 1905 roku odpowiedział w Katechizmie na następujące pytanie: „Czy wolno zadawać pytania tzw. mówiącym lub piszącym stolikom lub w jakikolwiek sposób, poprzez spirytyzm, konsultować się z duszami zmarłych?”

Odpowiedź była jednoznaczna: „Wszystkie praktyki spirytystyczne są niedozwolone, ponieważ są zabobonne i często nie pozbawione diabelskich interwencji. Z tego względu słusznie zostały przez Kościół zabronione”<sup>64</sup>

Następnie 24 kwietnia 1917 roku Święte Oficjum wyraźnie orzekło na temat spirytyzmu: „Praktykowanie spirytyzmu jest zabobonem całkowicie niedozwolonym, gdyż nie leży w porządku rzeczy, aby Bóg wysyłał dobre duchy dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości. Jeśli jakież duchy udzielają odpowiedzi na różne pytania, mogą to być jedynie złe

<sup>61</sup> Por. F. BAMONTE, *Skażenie spirytyzmem*, 111.

Por. *tamże*, 111

Por. G. AMORTH, *Ekzorcyciści i psychiatrzy*, Częstochowa 2002, 98.

<sup>64</sup> Por. F. BAMONTE, *Skażenie spirytyzmem*, 112-113.

duchy, które godzą się wehodzić w łączność z ludźmi tylko dlatego, aby im szkodzić i pobudzać ich do złego. Toteż Kościół zabronił absolutnie brania jakiegokolwiek udziału w seansach spirytystycznych”<sup>65</sup>

Niezmienność nauczania Magisterium i całego Kościoła na temat spirytyzmu jest wyrażona w sposób bardzo jasny i precyzyjny. Sobór Watykański II przypomina, że Magisterium Kościoła stale sprzeciwiało się przyzywaniu duchów, odwołując się między innymi do wypowiedzi papieża Aleksandra IV z 1258 roku, wypowiedzi Świętego Oficjum z 1856 roku, oraz odpowiedzi Benedykta XV z 1917 roku. Dokumenty soborowe zabraniają „prowokowania za pomocą ludzkich środków doświadczalnego kontaktu z duchami lub duszami ludzi zmarłych w celu otrzymania od nich odpowiedzi”<sup>66</sup>

*Katechizm Kościoła Katolickiego z 1992 roku*, zatwierdzony przez Jana Pawła II, włącza spirytyzm do różnych form przepowiadania przyszłości stwierdzając: „Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odślaniać przyszłość (por. Pwt 18, 10; Jr 29, 8). Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czcią i szacunkiem – połączonym z miłą bojaźnią – które należą się jedynie Bogu”<sup>67</sup>

Katechizm również wskazuje na ścisły związek pomiędzy praktykowaniem spirytyzmu a magią oraz niebezpieczeństwami, jakie za sobą pociągają: „Spirytyzm często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich”<sup>68</sup>

Na temat spirytyzmu wypowiedziała się także Konferencja Biskupów Toskanii. W nocy duszpasterskiej z 15 kwietnia 1994 roku na temat magii i demonologii zdefiniowała ona przywoływanie dusz zmarłych jako „formę wyobcowania z teraźniejszości i zafalszowanie wiary w życie po-zagrobowe”. Spirytyzm zaliczono w niej do jednej z form przepowiadania przyszłości zaraz obok astrologii, kartomancji, chiromancji. Seanse spirytystyczne przedstawiono jako jeden z typów magii, gdzie „uczestnicy i medium poświęcają się przyzywaniu dusz zmarłych, a w rzeczywistości

P. SIWEK, *Zjawiska parapsychologiczne*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 1960, nr 2 (43), 18-19.

<sup>65</sup> Por. A. ZWOLIŃSKI, *Tajemne niemoce*, Warszawa 2003, 145.

KKK 2116.

<sup>68</sup> KKK 2117

wprowadzają one pewną formę wyobcowania z teraźniejszości i dokonują zafalszowania wiary w życie pozagrobowe, zwykle za pomocą sztuczek, działając w istocie jako narzędzia sił Złego, który używa ich często dla celów destrukcyjnych, skierowanych na zwodzenie człowieka i oddalenie go od Boga”<sup>69</sup>

Natomiast Jan Paweł II wskazywał na związek spirytyzmu z filozofią New Age. Jednocześnie przestrzega przed różnymi postaciami New Age mówiąc, że „jest to tylko nowa metoda uprawiania gnozy, to znaczy takiej postawy ducha, która w imię głębokiego poznania Boga ostatecznie odrzuca Jego Słowo, zastępując je tym, co jest wymysłem samego człowieka. Gnoza nigdy nie wycofała się z terenu chrześcijaństwa, zawsze z nim jakoś współistniała, także pod postacią pewnych kierunków filozoficznych”<sup>70</sup> Również Papieska Rada Kultury oraz Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego zalicza spirytyzm do zagrożeń, powiązanych z New Age<sup>71</sup>

Reasumując można stwierdzić, że choć Kościół nie wypowiedział się na temat istotnej natury zjawisk spirytystycznych, to niezmiennie zakazuje swoim wiernym jakichkolwiek praktyk spirytystycznych, w jakiegokolwiek formie, choćby tylko pasywnego uczestnictwa. Liczne dokumenty Kościoła w manifestujących się zjawiskach spirytystycznych dostrzegają możliwość ingerencji sił demonicznych (*per accidens*). Ponieważ jednak natura zjawisk nie jest dostatecznie zbadana ingerencja ta nie jest koniecznością, ale możliwością<sup>72</sup>

#### 4. Ostrzeżenia ze strony Kościoła

Poważnym problemem Kościoła katolickiego w Polsce międzywojennej był brak zainteresowania religijnego wśród inteligencji katolickiej. Inteligencja traktowała Kościół jako instytucję konserwatywną i autokratyczną, która była przeciwko wolności słowa i myśli. Dodatkowo Polska była wciąż pod wpływem jansenizmu, co było efektem wpływu kultury francuskiej.

Błędem katolicyzmu polskiego przeciwstawiał się coraz silniejszy

<sup>69</sup> Por. A. POSACKI, *Okultyzm, magia, demonologia*, 135–138.

JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 80–81.

Por. PAPIESKA RADA KULTURY, PAPIESKA RADA DO SPRAW DIALOGU MIĘDZY RELIGIJNEGO, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, (wyd. pol.), Kraków 2003, 115.

<sup>72</sup> Por. *tamże*, 82.

rozwoj katolickiej nauki społecznej<sup>73</sup> Odrodzenie religijne było inspirowane zarówno przez elitarne grupy inteligencji<sup>74</sup>, jak i młode pokolenie<sup>75</sup> Poza inteligencją „tworzył się nowy typ chłopka katolickiego, odznaczającego się przedsiębiorczością, wykształceniem, pracowitością, poczuciem własnej godności osobistej i stanowej, a zarazem głęboko religijnego, gorliwego apostoła i chrześcijanina, który gotów całemu środowisku wydać walkę w obronie swych przekonań”<sup>76</sup>

Odnowa katolicko-społeczna w Polsce dwudziestolecia międzywojennego nie miała jednak możliwości rozwinąć się w pełni. Inwazja hitlerowska przerwała przemiany religijne, intelektualne, społeczne, gospodarcze i polityczne<sup>77</sup>

W okresie międzywojennym myśl katolicka, zawarta w czasopiśmie interesujących się ruchem katolicko-społecznym, skupiała się wobec rozważań nad encykliką *Rerum novarum* Leona XIII z 1891 roku. Badania i dyskusje nad katolicyzmem społecznym wzmogła encyklika *Quadragesimo anno* Piusa XI o odnowieniu ustroju społecznego wydana w 1931 roku. W Polsce szczególnie znaczącą rolę odegrały uchwały Rady Społecznej przy Prymasie Polski: „o przebudowie ustroju społecznego” (1934), „w sprawie organizacji zawodowej społeczeństwa” (1935), „w sprawie stanu gospodarczego wsi polskiej” (1937) i „w sprawie uwłaszczenia pracy”<sup>78</sup> Były to tematy wymagające szczególnego rozpracowania i dyskusji. Przy czym wszystkie czasopisma poddawały surowej krytyce ustrój liberalno – kapitalistyczny oraz ideologię marksizmu<sup>79</sup>

Temat zagrożeń płynących ze strony spirytyzmu pozostawał niejako w cieniu innych polemik. Próby przeciwdziałania im były podejmowane indywidualnie, dzięki poszczególnym duszpasterzom, którzy widzieli problem zagrożenia spirytyzmem z bliska. Ksiądz Kwiatkowski w odpowiedzi na szerzącą się plagę spirytystyczną, zachęcał do troski o zmarłych w sposób zgodny z nauką Kościoła. Wśród różnych form pomocy wymieniał myślenie o zmarłych, wspomaganie ich modlitwą, Mszą św., odpustami, jałmużną. Wskazywał również na Bożą Opatrzność, „która nikogo nie pokrzywdzi, każdemu poda miłosierną rękę” Dozwalał

---

Por. Cz. STRZESZEWSKI, *Odnowa katolicko-społeczna w Polsce*, „Roczniki Nauk Społecznych” 15 (1987), 23-24.

<sup>74</sup> Por. B. ZALUSKI, *Cecylia Plater-Zyberkówna*, Warszawa 1930, 28.

Por. Cz. STRZESZEWSKI, *Odnowa katolicko-społeczna w Polsce*, 25.

Por. J. BELCII, *Katolickie odrodzenie wsi*, Poznań 1939, 53.

Por. Cz. STRZESZEWSKI, *Odnowa katolicko-społeczna w Polsce*, 30.

<sup>78</sup> Por. K. TUROWSKI, *Myśl społeczna w czasopiśmie katolickich w latach 1918-1939*, „Roczniki Nauk Społecznych” 3 (1975), 146.

<sup>79</sup> Por. *tamże*, 146.

prośbę do Boga, „aby nam powiedział, czy oni nie potrzebują naszej pomocy, ale w modlitwie zrządzeniom Bożym uległej”<sup>80</sup>

Szczególną rolę w przeciwdziałaniu zagrożeniom wynikającym ze spirytyzmu odegrał ks. K. Bisztyga. Do podejmowania działań wzywał przede wszystkim biskupów, następnie kapłanów i wiernych. Zachęcał, aby przedstawiciele sekt „zabijać na ambonie, w kościele, w pismach ludowych i ulotnych, broszurach” Z odpowiedzialności za głoszenie prawdy nie zwalniał także wiernych katolickich. Do zaangażowania zachęcał również Rząd, który nie powinien udzielać poparcia sektom, ponieważ wyrządzały one szkodę „nie tylko Kościołowi, ale i narodowi i państwu”<sup>81</sup>

Konstytucja dogmatyczna Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* w odpowiedzi na próby komunikowania się ze zmarłymi, stwierdza, że Kościół od samego początku czeił pamięć zmarłych. Dlatego przypomina, że „świętą i zbawienną jest myślą modlić się za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechów”<sup>82</sup> Również Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że żyjący i zmarli mają możliwość wspólnej pomocy: „Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami”<sup>83</sup> Śmierć nie niweczy człowieka w Kościele, dlatego ponad granicą życia i śmierci trwają międzyludzkie odniesienia wymiany dobra oraz trwa cierpienie jednych za drugich<sup>84</sup>

Kościół przede wszystkim ofiarowuje pomoc zmarłym przez Ofiarę Eucharystyczną, która jest celebrowana w jedności z całym Kościołem, zarówno z żywymi jak i zmarłymi<sup>85</sup> Wprowadzono również zwyczaj odprawiania Mszy gregoriańskich, aby uwolnić zmarłego z cierpień po odprawieniu trzydziestu Mszy<sup>86</sup> Modląc się o całkowite oczyszczenie zmarłych, Kościół przyczynia się do tego, że mogą oni wejść do światłości i pokoju Chrystusa<sup>87</sup> Katechizm również zaleca jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne w intencji zmarłych: „Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy”<sup>88</sup> Poprzez odpusty

<sup>80</sup> Por. F. KWIATKOWSKI, *Spirytyzm czyli obcowanie z duchami*, 40.

<sup>81</sup> Por. K. BISZTYGA, *Sekty i sekciarze*, 28-30.

Por. KK 50.

KKK 958.

<sup>84</sup> Por. J. RATZINGER, *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, Poznań 1985, 247.

Por. KKK 1354.

Por. B. NADOLSKI, *Liturgika. Sakramenty, sakramentalia, błogosławieństwa*, Poznań 1992, 278-279.

<sup>87</sup> Por. KKK 1371.

<sup>88</sup> Por. KKK 1032.

wierni zmarli zostają uwolnieni od kar doczesnych, na które zasłużyli swoimi grzechami. Każdy ochrzczony może uzyskać odpust zupełny lub „częstkowy” za samego siebie lub za zmarłych, na wzór modlitwy wstawienniczej<sup>89</sup>

Kościół nie tylko dba o wsparcie modlitewne w intencji zmarłych, ale także wzywa do traktowania z szacunkiem i miłością ciała zmarłego<sup>90</sup> Świadectwem wiary w zmartwychwstanie ciała jest również troska o groby, która jest znakiem łączności z osobą zmarłą<sup>91</sup>

Praktyka modlitwy w intencji zmarłych rozwinęła się także we wspólnotach charyzmatycznych<sup>92</sup> Modlitwa ta jest podejmowana, gdy ból po śmierci bliskiej osoby staje się nie do zniesienia, często w wyniku nie rozwiązania spraw wobec zmarłego<sup>93</sup> Wspólnota nie tylko obejmuje modlitwą zmarłego, ale pogrążoną w smutku osobę<sup>94</sup>

Troska o zmarłych w Kościele katolickim jest głęboko wpisana w liturgię. Kościół sformułował specjalne oficjum za zmarłych, obejmujące Nieszpory i Jutrznę. Duże znaczenie Kościół przywiązuje do właściwej celebracji samego obrzędu pogrzebowego, który jest nie tylko odprawieniem ciała zmarłego na miejsce „wiecznego spoczynku” ale też spotkaniem kilku orszaków: „odprawiających zmarłego, brata w Chrystusie, który zakończył ziemskie pielgrzymowanie, i orszaku zbawionych – mieszkańców domu Ojca i świata aniołów” Następnie w liturgii pogrzebowej zmarły zostaje przekazany zgromadzeniu świętych w niebie<sup>95</sup> Kościół odprawiając pogrzeb kościelny wyprasza nie tylko duchową pomoc zmarłym, ale równocześnie niesie pociechę nadziei żywym<sup>96</sup> Ofiarą i modlitwą Kościoła za zmarłych są również wypominki, które są jedną z najlepszych katechez na temat potrzeby modlitwy za zmarłych<sup>97</sup>

W czasach współczesnych odpowiedzią na szerzenie się ruchów propagujących kontakt z zaświatem może być także, propagowana m.in. przez Jana Pawła II „nowa ewangelizacja” która nadaje głoszeniu Ewan-

Por. J. S. PLATEK, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania*, Częstochowa 2001, 280.

<sup>89</sup> Por. KKK 2300.

Por. *Obřędy pogrzebu. Instrukcja liturgiczno duszpasterska Episkopatu Polski o pogrzebie i modlitwach za zmarłych*, Katowice 2007, 28.

<sup>92</sup> Por. J. RACZEK, *To Jezus leczy złamanych na duchu*, Kraków 2005, 15-28.

Por. R. DEGRANDIS, L. SCHUBERT, *Uzdrowienie międzypokoleniowe*, Łódź 2003, 5-23.

<sup>91</sup> Por. F. MACNUTT, *Uzdrowianie chorych*, Warszawa 1991, 191.

Por. B. NADOLSKI, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, 801.

Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 1176 § 2.

Por. E. STANIEK, *Z kaznodziejskiego warsztatu*, Kraków 2002, 121-122.

geli i większą autentyczność i entuzjazm. Jest to o tyle ważne, ponieważ okultyzm jest płodny jedynie tam, gdzie brak jest ewangelizacji<sup>98</sup>

Kościół od początku był świadomy wszelkich zagrożeń związanych z praktykami spirytystycznymi. Dlatego niezmiennie zakazywał wiernym jakiegokolwiek w nich uczestnictwa, choćby tylko pasywnego. Potwierdzają to zarówno liczne oficjalne dokumenty Stolicy Apostolskiej jak i działalność poszczególnych teologów zajmujących się tym tematem. Trudność polega na tym, że w wielowiekowym zmaganiu ze spirytyzmem ciężko jest jednoznacznie ocenić skuteczność przeciwdziałania Kościoła. Jednocześnie Kościół katolicki zachęca do szeroko rozumianej troski o zmarłych zgodnej z katolicką nauką społeczną: pomoc przez Ofiarę Eucharystyczną, modlitwę, jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne.

## LA CHIESA CATTOLICA NEL CONFRONTO CON LO SPIRITISMO

### Riassunto

Lo spiritismo non è una questione nuova. Infatti, la Chiesa cattolica si confronta con esso quasi dal suo stesso inizio. Ma spiritismo, in quanto ideologia e, in un certo senso, un movimento pseudo-religioso, apparve solo nei nostri tempi moderni, e nel ventesimo secolo tentò di prendere una forma scientifica. L'articolo presenta il suo volto dal punto di vista ideologico della missione salvifica della Chiesa cattolica. Lo fa analizzando l'escatologia cristiana e l'insegnamento dei teologi cristiani. L'articolo, altresì, tiene conto anche della formazione cattolica nell'assumere gli atteggiamenti adatti riguardanti lo spiritismo.

Traduzione di Bazyli R. Degórski *OSPPE*

---

<sup>98</sup> Por. A. POSACKI, *Okultyzm, magia, demonologia*, 165-166.